

Sygn. akt VI Ka 436/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Waldemar Masłowski

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r.

sprawy **A. C.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 3 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 256/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż A. C. w dniu 20 października 2012 roku w J. na skrzyżowaniu ulicy (...)z Aleją (...) kierowanym sygnalizacją świetlną, kierując samochodem osobowym marki T. (...)nr rej. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc na wprost ulicą (...) od strony skrzyżowania z wyjazdem z parkingu przed hipermarketem (...), wjechał na skrzyżowanie przy włączonym czerwonym świetle dla swojego kierunku jazdy i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu na wprost Aleją (...) od strony Osiedla (...) na motorowerze marki Y. nr rej. (...) P. G., który wjechał na skrzyżowanie przy włączonym zielonym świetle dla swojego kierunku jazdy, doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, wskutek czego P. G. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia obu kolan, otarcie naskórki obu kolan i przedramienia prawego, złamania palca I stopy prawej skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 290 złotych.

Sygn. akt VI Ka 436/13

UZASADNIENIE

A. C. został oskarżony o to, że:

w dniu 20 października 2012 roku około godziny 17:00 w J. na skrzyżowaniu ulicy (...)z Aleją (...), kierowanym sygnalizacją

światłą, w woj. (...), kierując samochodem osobowym marki T. (...)nr rej. (...)naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadał na wprost ulicą (...)od strony skrzyżowania z wyjazdem z parkingu przed hipermarketem (...), wjechał na skrzyżowanie przy włączonym czerwonym świetle dla swojego kierunku jazdy i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu na wprost Aleją (...)od strony osiedla (...)na motorowerze marki Y.nr rej. (...)P. G., który wjechał na skrzyżowanie przy włączonym zielonym świetle dla swojego kierunku jazdy, doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, wskutek czego P. G. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia obu kolan, otarć naskórka obu kolan i przedramienia prawego, złamania palca I stopy prawej, skutkujących naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., **tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 3.06.2013r. sygn. akt II K 256/13:

I. oskarżonego A. C. uznał za winnego tego, iż w dniu 20 października 2012 roku w J., nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, iż nienależycie obserwował drogę przed prowadzonym samochodem marki T. (...)o numerze rejestracyjnym (...), w związku z czym nie zauważył, iż wjechał na skrzyżowanie ulicy (...)i alei (...)przy włączonym czerwonym świetle dla swojego kierunku jazdy, wskutek czego doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo aleją (...)motorowerem marki Y.o numerze rejestracyjnym (...), wskutek czego kierujący tym pojazdem P. G. odniósł obrażenia w postaci: stłuczenia obu kolan, otarć naskórka obu kolan i przedramienia prawego, złamania palca I stopy prawej, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, to jest występku z art. 177 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 1 k.k., wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 15 (piętnaście) złotych;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k., orzekł od oskarżonego na rzecz P. G. nawiązkę w kwocie 1.000 (tysiąca) złotych;

V. na podstawie art. 42 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres roku, zobowiązując go, na podstawie art. 43 § 3 k.k., do zwrotu posiadanego prawa jazdy organowi, który wystawił ten dokument;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k., zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w tym, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierza mu 270 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli oskarżony i prokurator.

W osobiście sporządzonej apelacji skierowanej przeciwko całości wyroku oskarżony A. C. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.: przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka W. F., z których wynika jasno, że oskarżony nie jest winny zaistniałej kolizji przy jednoczesnym oparciu się w zasadzie tylko na zeznaniach świadków P. G., E. C. i D. G.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony nie dostosował się do zasad ruchu drogowego i tym samym błędne przyjęcie, że wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle i spowodował kolizję w dniu 20 października 2012 r. w J.;

3. w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd II instancji wyżej wymienionych zarzutów, rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary.

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o:

–.

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od stawianego zarzutu
- ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania
- ewentualnie znaczne złagodzenie orzeczonej względem oskarżonego kary i uchylenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku oraz nałożonego obowiązku zwrotu powiadanego prawa jazdy organowi, który wystawił dokument.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie na niekorzyść oskarżonego i – na podstawie art. 438 pkt 2 kpk – zarzucił mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę wyroku, a polegający na mylnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym jakkolwiek dowody zebrane w sprawie i przeprowadzone na rozprawie, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego i wypadków komunikacyjnych, zapis monitoringu, ocenione swobodnie z uwzględnieniem zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzą do wniosku, że naruszył on umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł:

- zmianę w części orzeczenia Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze poprzez wyeliminowanie w punkcie I opisu przypisanego oskarżonemu czynu i uznanie go za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;
- utrzymanie w pozostałym zakresie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niezasadna jest apelacja wywiedziona przez oskarżonego, słuszna apelacja prokuratora.

Oskarżony A. C. wbrew oczywistym jednoznacznym dowodom usiłuje w apelacji przeforsować ustalenie, iż jego zachowanie na skrzyżowaniu w krytycznym czasie było „prawidłowe i zgodne z obowiązującymi zasadami panującymi w ruchu drogowym, to pozostali świadkowie, których oślepiło słońce nie widzieli dokładnie, jakie światło pali się na sygnalizatorze”. Zdaniem oskarżonego ustalenie, iż naruszył zasady panujące na drodze, wjechał na skrzyżowanie „na czerwonym świetle” nie zostały poparte żadnym obiektywnym dowodem, a fakt, iż oskarżony „ruszył na zielonym świetle potwierdził świadek W. F., który również obserwował sygnalizator”.

W przekonaniu oskarżonego, został uznany za winnego „tylko dlatego, że na skrzyżowaniu po drugiej stronie było więcej samochodów, a co za tym idzie potencjalnych świadków, którzy i tak nie byli w stanie określić, na jakim świetle wjechał”.

Podniesione zarzuty i ich argumentacja w żaden sposób nie podważają prawidłowości ustalenia Sądu Rejonowego, iż sprawcą przedmiotowego wypadku był wyłącznie A. C..

W żadnym razie faktu ruszenia przez oskarżonego „na zielonym świetle” nie potwierdził świadek W. F., który w zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego wprost stwierdził, iż „nie zwrócił uwagi na jakim świetle wjechał na skrzyżowanie kierowca; on nie zatrzymywał się, tylko wjechał za sygnalizator (k.110)”, a w toku rozprawy sądowej okoliczność tę potwierdził zeznając, iż... „jak dojeżdżaliśmy do skrzyżowania, to było słońce i ja już nie patrzyłem, jakie było światło” (k. 165).

Wbrew twierdzeniom oskarżonego, z zeznań świadka W. F. nie wynika „jasno, że nie jest winny (oskarżony) zaistniałej kolizji”.

O uznaniu za wiarygodne zeznań świadka P. G., E. C., D. G., nie zdecydował fakt, iż świadków tych („jadących po drugiej stronie”) było więcej, lecz dokonana przez Sąd Rejonowy ocena przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przekonująco wskazał, na jakich dowodach – i dlaczego – oparł się dokonując w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych, a zatem dysponując informacją o funkcjonowaniu w krytycznym czasie i miejscu sygnalizacji świetlnej, nagraniu z monitoringu, opinią biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, protokołami oględzin i zgodnymi zeznaniami świadków E. C., D. G., D. M., R. O., R. K., P. G. uznał, iż A. C. wjechał na skrzyżowanie, mimo iż na sygnalizatorze dla jego kierunku ruchu było włączone czerwone światło.

Przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena tychże dowodów w żadnym razie nie została skutecznie podważona argumentami zawartymi w apelacji oskarżonego, mimo iż w apelacji podniesiony został zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk. Sąd Odwoławczy nie znajduje jakichkolwiek podstaw, by dokonaną przez Sąd I instancji ocenę poszczególnych dowodów kwestionować. Twierdzenia apelacji, iż w wyniku sprzecznej z przepisami prawa procesowego oceny dowodów dokonanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku są wyrazem wyłącznie zwykłej polemiki z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy i dokonany na tej podstawie ustaleniach faktycznymi. Oskarżony nie wykazał w apelacji jakich to konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania oraz w zakresie pozostałych wskazań określonych w art. 7 kpk dopuścił się Sąd Rejonowy w ocenie zebranego materiału dowodowego, a zatem apelacja ta jawi się jako niezasadna i – w konsekwencji – niezasadne są wnioski o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, bądź uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W kontekście przeprowadzonych dowodów za zasadną Sąd Okręgowy uznał apelację prokuratora. Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nienależycie obserwował drogę wjeżdżając na skrzyżowanie i nie spoglądając na sygnalizator i tym samym nie zauważając, iż dla jego kierunku jazdy włączyło się światło czerwone; zdaniem Sądu Rejonowego wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oskarżony „nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż nie miał woli niedostosowania się do wskazań sygnalizatora, stało się tak z uwagi na niezachowanie przez niego wymaganej ostrożności”. Stanowiska tego Sąd Odwoławczy nie akceptuje.

Oskarżony zbliżając się do skrzyżowania kierowanego sygnalizacją świetlną winien prowadzić baczność obserwację zmieniającej się sytuacji na drodze, obserwować sygnał nadawany na sygnalizatorze a tymczasem wjechał na skrzyżowanie przy włączonym co najmniej 4 sekundy, czerwonym sygnale i uderzył w nadjeżdżający z lewej strony skuter, którego kierowca zdołał przyjechać – po włączeniu się dlań „zielonego sygnału” około 29,5 m.

Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania winien zachować szczególną ostrożność, a zatem rozważnie prowadzić pojazd, podejmować działania niezbędne do maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu, powstrzymać się od czynów, które mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Oskarżony A. C. nie prowadził właściwej obserwacji zmieniającej się sytuacji wjeżdżając na skrzyżowanie, nie respektował bezwzględnie nakazu stosowania się do sygnałów świetlnych, w ogóle nie obserwował przedpola przed swoim pojazdem, doprowadził do wypadku w warunkach, w których pokrzywdzony nie miał możliwości jego uniknięcia, a w żaden sposób do wypadku nie przyczynił się. Rację ma prokurator stwierdzając, że zachowania oskarżonego nie sposób tłumaczyć „zwykłym gapiostwem, a w rozumieniu prawnym lekkomyślnością lub niedbalstwem”.

Nieobserwowanie jezdni przez kierującego pojazdem mechanicznym stanowi umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. A. C. nie prowadził czujnej obserwacji sygnałów świetlnych i ruchów innych pojazdów i zamiast respektowania zasady nawet nie „należytej” a szczególnej ostrożności wjechał na ruchliwe skrzyżowanie „nie spoglądając na sygnalizator i nie dostrzegając, że światło za nim zmieniło się z zielonego na czerwone”. Taka postawa oskarżonego ewidentnie świadczy o umyślnym naruszeniu przezeń zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

A. C. świadomie zlekceważył obowiązek obserwowania sygnalizacji świetlnej przed wjazdem na skrzyżowanie; o ile postąpiłby zgodnie z ciężącym nań nakazem z całą pewnością na skrzyżowanie nie wjechałby mając włączony dla swojego pasa ruchu na sygnalizatorze świetlnym kolor czerwony.

Uznając za słuszną apelację prokuratora, Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w sposób w apelacji tej wnioskowany.

Nie znalazł Sąd Okręgowy podstaw do ingerencji w zakresie rozstrzygnięcia w zaskarżonym wyroku o karze orzeczonej wobec oskarżonego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił okoliczności podmiotowe i przedmiotowe mające znaczenie w procesie orzekania o karze i wymierzył wobec A. C. karę, której rodzaj i wymiar w żadnym razie nie mogą być oceniane jako rażąco surowe, a tym samym brak podstaw do jej złagodzenia.

Tylko wówczas można uznać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona, jeżeli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa kara jawiłaby się jako zbyt drastyczna, niosąca nadmierną dolegliwość. W postępowaniu odwoławczym zmiana kary wymierzonej w orzeczeniu Sądu I instancji nastąpić może wyłącznie wówczas, gdy orzeczona kara nie daje się zaakceptować z powodu różnicy między nią, a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej.

Taka sytuacja nie zachodzi w realiach przedmiotowej sprawy: wymierzona oskarżonemu kara ośmiu miesięcy pozbawienia wolności z zastosowanym dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia na najkrótszy okres próby, powodująca realną dolegliwość kara grzywny, orzeczone środki karne winny we właściwy i wystarczający sposób oddziaływać zapobiegawczo i wychowawczo wobec oskarżonego, który dotychczas przestrzegał porządku prawnego.

Odnosząc się wprost do podniesionego w apelacji oskarżonego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonego na okres jednego roku, Sąd Okręgowy zauważa, iż wynikające dla oskarżonego i jego rodziny trudności (dojazdy do lekarzy) nie stanowią argumentu dla wnioskowanej zmiany orzeczenia.

Oskarżony A. C. popełnił przypisane mu przestępstwo wypadku drogowego w wyniku rażącego braku poczucia odpowiedzialności za kierownicą, jaskrawego naruszenia przepisów ruchu drogowego. Spowodowany przezeń wypadek drogowy (i kolizja z innym prawidłowo jadącym samochodem) nie zdarzył się w obliczu zaistniałej, zaskakującej sytuacji na drodze, której kierowca nie umiał sprostać, lecz był konsekwencją złamania reguły

bezwzględnego obserwowania sytuacji drogowej, niewjeżdżania na skrzyżowanie przy włączonym dlań czerwonym świetle.

A. C. zachował się bardzo niebezpiecznie (szczęśliwie skutki wypadku nie były tragiczne), wykazuje jednocześnie brak krytycyzmu wobec swojego zachowania, a zatem słusznie Sąd Rejonowy ocenił, iż koniecznym jest wyeliminowanie go, jako kierowcy z ruchu drogowego przez okres jednego roku.

Subiektywne poczucie przez oskarżonego niesprawiedliwości orzeczenia nie świadczy o konieczności jego zmiany w sposób wnioskowany w apelacji.

W kontekście prawidłowo poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, zważywszy nadto na fakt zmiany w postępowaniu odwoławczym ustalenia do co rodzaju winy oskarżonego w naruszaniu przepisów ruchu drogowego, w żadnym razie orzeczony wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym w okresie jednego roku nie jest rozstrzygnięciem rażąco surowym, przeciwnie, jest orzeczeniem słusznym dlań wychowawczo, oddziałującym nadto ogólnoprewencyjnie.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego, Sąd Okręgowy nie uwzględnił żadnego z wniosków tejże apelacji.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.).